

# Wiśnia Bakajoko, Bit zrobił wieczór (feat. Vander)

Jagerek, trawa, już bit zrobił wieczór  
Dzwoniłem z rana  
Ziom jakbym to przeczuł  
To gra dla ziomali  
Mija już tyle lat  
Ten sam choć w innym miejscu  
Tylko prawdziwy rap  
I cieszy mi się morda  
W powietrzu zapach skuna  
Płonie kalifornia  
Niewąska niewyróba  
To gra dla ziomali  
Mija już tyle lat  
Ten sam choć w innym miejscu  
Tylko prawdziwy rap

Dzisiaj pełen relaks  
I nie myślę o tym  
Co mam zrobić jutro  
Jutro, to dzień nowy  
Mam swoje sposoby  
Nie każdy jest złoty  
Atmosfera senna  
Pierwsze koty za płoty  
Zawsze drzwi otwarte  
Drugi dom, dom rapu  
Zawsze dobre słowo  
Dla dobrych chłopaków  
Znów moja kolejka  
RedBulla, Jagerka  
Już mnie nosi, zerkam  
Czy zostało baku

Klimat jakich mało  
Oby tak się działo  
Jak najwięcej  
Zdrowia mym ziomalom  
Oby zawsze grało  
Czasu wystarczało  
Na to co tu w sumie  
Jest w tym wszystkim najważniejsze

Jagerek, trawa, już bit zrobił wieczór  
Dzwoniłem z rana  
Ziom jakbym to przeczuł  
To gra dla ziomali  
Mija już tyle lat  
Ten sam choć w innym miejscu  
Tylko prawdziwy rap  
I cieszy mi się morda  
W powietrzu zapach skuna  
Płonie kalifornia  
Niewąska niewyróba  
To gra dla ziomali  
Mija już tyle lat  
Ten sam choć w innym miejscu  
Tylko prawdziwy rap